



№ 22.

Warszawa, dn. 28 maja 1932 r.

Ogóln. zbioru № 529.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych—Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

TREŚĆ NUMERU: Posiedzenie Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Zwyczajne Zgromadzenie Walne Członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Przyznanie stypendjum im. ś. p. Bronisława Załęskiego na 1931/32 rok akadem. — Zmiany w ustawie o opłatach stemplowych. — Od czego nie należy płać składek. — Ze statystyki Banku Polskiego. — 40-godzinny tydzień pracy. — Strajki i lokauty w liczbach. — Eksport do Mandzurji. — Z działalności Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego Przetwórczego. — Z Międzynarodowej Konferencji Pracy. — Wiadomości z zagranicy. — Kronika. — Ceny.

POSIEDZENIE RADY POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W poniedziałek dn. 6 czerwca 1932 r., o godz. 18-tej m. 30, w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta № 4, odbędzie się posiedzenie Rady Związku z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie protokołu posiedzenia z dn. 21 marca 1932 r.
2. Sprawozdanie dyrekcji z działalności za miesiąc: marzec, kwiecień i maj.
3. Stan finansowy na dzień 1 czerwca r. b.
4. Sprawy wnoszone na Walne Zgromadzenie w dn. 7 czerwca 1932 r.
5. Sprawozdanie członków Rady o stanie przemysłu metalowego w oddziałach i grupach zawodowych Związku.
6. Zmiany w liście członków Związku.
7. Sprawy bieżące.
8. Wnioski członków.

Członkowie Rady, którzy nie będą mogli przybyć na powyższe posiedzenie, proszeni są usilnie o zakomunikowanie pisemne informacji odnośnie p. 5, które są podstawą oświadczeń składanych rządowi i wiadomości ogłaszanych w prasie o stanie przemysłu metalowego.

ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE WALNE CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

We wtorek dn. 7 czerwca 1932 r., o godzinie 19-tej, w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta 4, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie P. Z. P. M. z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Zgromadzenia przez Prezesa Rady oraz wybór przewodniczącego, sekretarza i skrutatorów.

2. Zatwierdzenie protokołu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 19 grudnia 1931 r.

3. Sprawozdanie z działalności Związku za 1931 rok.

4. Bilans na dzień 31 grudnia 1931 r. i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

5. Wybory członków Rady oraz członków Komisji Rewizyjnej.

6. Sprawy bieżące.

7. Wnioski członków.

Powyższe Zgromadzenie Walne na podstawie art. 34 statutu zwołane jest w jednym terminie i będzie prawomocne bez względu na liczbę członków obecnych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego odbędzie się odczyt prof. Maurycygo Chorzewskiego p. t.

„Przyczyny psychiczne kryzysu gospodarczego“.

PRYZNANIE STYPENDJUM IMIENIA Ś. P. BRONISŁAWA ZAŁĘSKIEGO NA 1931/32 ROK AKAD.

Dnia 21 maja r. b. w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych odbyło się posiedzenie Kuratorium funduszu stypendjalnego ś. p. Bronisława Załęskiego, inżyniera - technologa, ostatniego prezesa Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Metalowych Królestwa Kongresowego. Z pośród członków Kuratorium byli obecni: dwaj delegaci Politechniki Warszawskiej i przedstawiciele Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych.

Na posiedzeniu tem po rozpatrzeniu stanu funduszu stypendjalnego, wydzielono z rozporządzalnych odsetek zgodnie z regulaminem 10% na powiększenie kapitału, który wynosi obecnie zł 6 602,48. Pozostałe odsetki uczyniły kwotę zł 337,73, który przyznano jako stypendjum na rok akademicki 1931/32 p. Czesławowi Wierzykowi, studentowi VIII semestru Wydziału Mechanicznego Politechniki Warszawskiej, który w obecnej chwili wykonywa projekt dyplomowy.

XIV ZJAZD GAZOWNIKÓW I WODOCIĄGOWCÓW POLSKICH.

W dniach 1, 2, 3 i 4 czerwca r. b. odbędą się w Wilnie obrady XIV Zjazdu Gazowników i Wodociągowców Polskich.

Redakcja „Przemysłu Metalowego” składa Zjazdowi najlepsze życzenia owocnych obrad.

ZMIANY W USTAWIE O OPŁATACH STEMPOWYCH.

Od Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów otrzymaliśmy następujący komunikat w sprawie noweli do ustawy o opłatach stempowych.

Ustawą z dnia 18 marca 1932 r. (Dz. U. Nr. 32 poz. 340 z 1932 r.) zmieniono niektóre postanowienia ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stempowych (Dz. U. Nr. 98 poz. 570 z r. 1926).

Poniżej wskazujemy na zmiany ustawy o opłatach stempowych, które dotyczą opłat od pism, względnie czynności prawnych najczęściej spotykanych w obrocie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych:

I. Umowy o sprzedaż i zamianę rzeczy ruchomych oraz rachunki wynikające z tych umów.

Stawki opłat od umów o sprzedaż rzeczy ruchomych oraz od rachunków nie zostały zmienione.

Według art. 3 noweli Minister Skarbu został upoważniony do obniżenia powyższych stawek.

II. Pisma, tyżące się umów o świadczenie usług.

Stawki opłat od tych umów oraz od rachunków, stwierdzających wykonanie tego rodzaju umów nie zostały zmienione.

Według art. 3 noweli Minister Skarbu upoważniony został do obniżenia powyższych stawek.

III. Pełnomocnictwa.

Opłaty od pełnomocnictw podwyższono z 3 zł na 5 zł.

Podwyżka ta nie dotyczy pełnomocnictw, upoważniających wyłącznie do zastępstwa przed sądem, lub innym Urzędem Publicznym. Stawki od tych pełnomocnictw pozostały bez zmian.

IV. Pokwitowania.

Opłata od pokwitowań została podniesiona z 20 gr. na 25 gr.

Jednocześnie zwolniono od opłaty: pokwitowania stwierdzające odbiór czeku, oraz pokwitowania wystawione zagranicą. W konsekwencji uchylono również obowiązek odbiorcy do uiszczenia opłaty od pokwitowania, wystawionego zagranicą.

V. Opłaty od podań.

Opłatę od podań, wnoszonych do urzędów państwowych podwyższono z 3 zł do 5 zł.

Wprowadzono nowy przepis, dotyczący podań w sprawie danin publicznych niebędących odwołaniami. Podania takie podlegają opłacie w wysokości 3 zł oraz w wysokości 50 gr. od załącznika, dalszego egzemplarza i odpisu.

Stawki opłat od podań zawierających żądanie zmiany decyzji, wydanej w przedmiocie daniny publicznej, czyli od odwołań, pozostały bez zmiany; od tego rodzaju pism opłata wynosi 2 zł, jeżeli zaś suma sporna nie przewyższa 100 zł i jest wyższa od 50 zł, opłata wynosi 50 gr., wreszcie jeśli suma sporna nie przekracza 50 zł, opłaty nie pobiera się. Od załączników do odwołań od egzemplarza drugiego i następnych oraz od odpisów — opłata nie należy się.

VI. Świadczenia.

Zasadnicza opłata od świadectw wydawanych przez urzędy państwowe została podniesiona z 3 zł do 5 zł.

VII. Opłaty przy przekształceniu lub fuzji spółek.

Według art. 4 noweli Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu władny jest do końca roku 1934 przyznawać w przypadkach przekształcenia lub fuzji spółek,

zastępujących na szczególne uwzględnienie, ulgi dalej idące, niż przewidziane w art. 107 ustawy o opłatach stempowych lub zupełne zwolnienie od opłat stempowych.

VIII. Wejście w życie noweli do ustawy o opłatach stempowych.

Nowela z dnia 18 marca 1932 r. ogłoszona została w dniu 18-ym kwietnia 1932 r. i wchodzi w życie w miesiąc po ogłoszeniu. Nowe stawki opłat zaczęły zatem obowiązywać z dniem 18 maja 1932 roku.

OD CZEGO NIE NALEŻY PŁACIĆ SKŁADEK.

Składek na rzecz Kasy Chorych nie należy płacić:

1. — od odpraw za przedterminowe zwolnienie z pracy, wypłacanych w myśl art. 39 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. 35/28 poz. 323);

2. — od odpraw za przedterminowe zwolnienie z pracy, wypłacanych w myśl art. 20 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16. III. 1928 roku o umowie o pracę robotników (Dz. U. 35/28 p. 324);

3. — od odpraw pośmiertnych, wypłacanych w myśl art. 42 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. 35/28 poz. 323);

4. — od odpraw pośmiertnych, wypłacanych w myśl art. 42 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16. III. 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. Ust. 35/28 poz. 324);

5. — w czasie choroby pracownika, o ile pobiera z Kasy Chorych zasiłki pieniężne (w wykazie dla Kasy Chorych należy podać nazwisko i wynagrodzenie, a w rubryce „składki” — uwagę „chory”);

6. — od odszkodowań za niewykorzystane urlopy przy zwolnieniu i w czasie pracy;

7. — w czasie ćwiczeń wojskowych rezerwy (w wykazie dla Kasy Chorych należy podać nazwisko i wynagrodzenie, a w rubryce „składki” uwagę: „ćwiczenia wojskowe”);

8. — od praktykantów wakacyjnych, odpowiadającym wymaganiom reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z d. 9. VII. 1931 № 1050 ust. III (patrz „Przemysł Metalowy” № 8 z d. 20. II. 1932).

Składek na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych nie należy płacić:

1. — od odpraw za przedterminowe zwolnienie z pracy, wypłacanych w myśl art. 39 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16. III. 1928 roku o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. 35/28 poz. 323);

2. — od odpraw pośmiertnych, wypłacanych w myśl art. 42 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. 35/28 poz. 323);

3. — od odszkodowań za niewykorzystane urlopy przy zwolnieniu i w czasie pracy.

O ile pracownik umysłowy przy przyjęciu zatrudniony był mniej niż 14 dni w danym miesiącu kalendarzowym, składki potrącać i wpłacać do Z. U. P. U. nie należy, o ile więcej niż 14 dni, składkę należy zapłacić całą i od pełnego wynagrodzenia miesięcznego.

O ile pracownik przy zwolnieniu przepracował choćby jeden dzień w danym miesiącu kalendarzowym, składkę należy zapłacić całą i od pełnego wynagrodzenia miesięcznego.

Michał Dzięciołowski.

ZE STATYSTYKI BANKU POLSKIEGO.

W zeszycie kwietniowym „Przeglądu Miesięcznego” wydawanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego znajdujemy niżej podane zestawienie stanu rachunków w Banku Polskim.

Z zestawienia tego widzimy, że w dniu 31 grudnia 1927 roku zapas złota i walut zaliczonych do pokrycia wynosił 1185 milionów złotych, a w cztery

lata potem spadł do 688 milionów. Rachunki żyrowe państwowe i inne spadły z 457 milj. zł do 197 milj. Obieg biletów bankowych wzrósł natomiast z 1003 milj. zł do 1218 milj., zaś pokrycie kruszcowo walutowe spadło z 72,6% do 48,1%. Od początku 1932 roku stan pokrycia stopniowo wzrastał i w d. 20 kwietnia wynosił już 50,03%, poczem znów spadł do 48,38% w dniu 10 maja r. b.

STAN W DNIU	Stopa dyskontowa	Złoto	Waluty i dewizy		Portfel wekslowy	Pożyczki zastawowe	Rachunki żyrowe		Obieg biletów	Pokrycie kruszcowo-walutowe	Całkowity obieg pieniężny
			zaliczone do pokrycia	niezaliczone do pokrycia			państwowe	inne			
			W m i l j o n a c h z ł o t y c h								
31.XII. 1927 . . .	8	517	668	207	456	41	273	184	1.003	72,6	1.312
31.XII. 1928 . . .	8	621	527	187	641	91	268	182	1.295	63,1	1.516
31.XII. 1929 . . .	8½	701	419	108	704	77	269	177	1.340	61,9	1.600
31.XII. 1930 . . .	7½	562	288	124	672	86	27	162	1.328	55,3	1.569
31.III. 1931 . . .	7½	563	256	125	571	85	45	136	1.261	55,4	1.502
31.XII. „ . . .	7½	600	88	125	670	126	6	191	1.218	48,1	1.460
29.II. 1932 . . .	7½	606	51	124	645	119	21	145	1.151	49,0	1.394
31.III. „ . . .	7½	574	71	121	642	122	6	142	1.131	49,6	1.383

40-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY.

Wśród rozlicznych sposobów leczenia kryzysu wyłoniła się koncepcja ustawowego ograniczenia ilości godzin roboczych.

Wedle autorów tej koncepcji sprawa opiera się na prostym rozumowaniu, że jeżeli np. przy 48-godzinnym tygodniu pracy warsztat zatrudnia 100 robotników, co daje 4800 robotnikogodzin, to przy 40-godzinnym tygodniu pracy ta sama ilość robotnikogodzin starczy na zatrudnienie 120 robotników.

Sprawa ta pierwszorzędno znaczenia zawiera w sobie poważne niebezpieczeństwo dla życia gospodarczego, gdyż podraża poważnie koszty własne fabrykacji.

Niezmiernie ciekawe uwagi na ten temat znajdujemy w majowym zeszycie czasopisma „Technik und Wirtschaft” w artykule dr. inż. C. Peislera pod tytułem: „40 Stunden-Woche?”.

Autor rozważa wpływ, jaki miałyby wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy na przemysł maszynowy.

W zakładach pracy, które przed wprowadzeniem 40-godzinnego tygodnia pracy, pracowałyby krócej aniżeli 40 godzin w tygodniu, sprawa nie miałaby większego znaczenia, a nawet może byłaby bodźcem do przeprowadzenia odpowiednich redukcji. Również zakłady, w których pracuje się 40-godzin, nie odczują tego zbyt dotkliwie.

W zakładach, które pracują 48 godzin, należy przy rozważaniu zagadnienia uwzględnić dwa warjanty: inaczej należy analizować sytuację w fabrykach, w których poszczególne warsztaty częściowo nie pracują, a inaczej w fabrykach, w których warsztaty są całkowicie zajęte. W pierwszym wypadku przy zredukowaniu czasu pracy z 48 na 40 godzin można by zwiększyć załogę, osiągając tą drogą realizację hasła: „zmniejszenie

ilości bezrobotnych”. W drugim wypadku, to jest przy 48-godzinnym tygodniu pracy i pełnym wyzyskaniu warsztatów, zmniejszenie godzin pracy przyniosłoby gospodarce przytłumienie zdrowego ruchu fabrycznego, ponieważ nie jest wskazaniem rozdzielanie prac zakładu, zajętego wykonywaniem specjalnych urządzeń, pomiędzy obce zakłady.

Przy rozważaniu sprawy ograniczeń w pracy powstaje zasadnicze pytanie: jaki wpływ mają te ograniczenia na koszty własne produkcji? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w poniższym zestawieniu:

godziny pracy tygodniowo	wzrost kosztów ogólnych w %	Koszty materiałowe		Produkcja		Razem	Wzrost w %	
		surowiec	koszty ogólne	robotnicza	koszty ogólne			
48	—	33	3	19	27	82	—	—
40	12	33	3,36	19	30,2	85,56	3,56	2,7
32	26	33	3,78	19	34	89,78	7,78	9,5
24	47	33	4,41	19	39,7	96,11	14,11	17
16	87	33	5,61	19	50,5	108,11	26,11	32
8	304	33	12,1	19	109	173,10	91,10	110

Jak widać z powyższej tablicy, w przedsiębiorstwie, w którym zmniejszono by tydzień pracy z 48 do 8 godzin, wzrosłyby koszty ogólne, przy uwzględnieniu stosunku kosztów stałych do kosztów zmiennych, o 304%. Wzrost kosztów ogólnych, uwzględniony w kalkulacji, daje wzrost kosztów produkcji o 110%. W przejrzysty sposób ilustruje to zamieszczony poniżej wykres 1.

Wykres 2 jest graficznym przedstawieniem sytuacji niemieckiego przemysłu w chwili obecnej w zestawieniu ze stanem w okresie normalnej konjunktury, to jest z rokiem 1928, przy uwzględnieniu zmian w ilości robotników oraz ograniczeń czasu pracy.

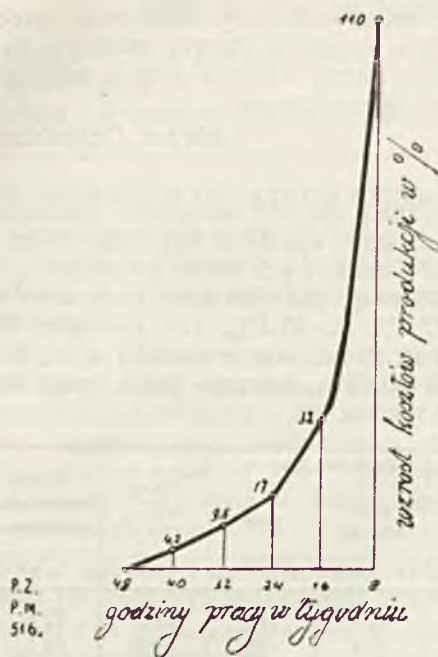


Fig. 1.

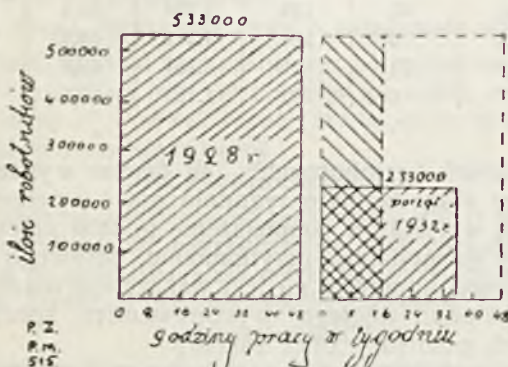


Fig. 2.

Jak wynika z wykresu 2, w 1928 roku pracowało przez pełny tydzień roboczy 533 000 robotników. Obecnie pracuje 233 000 robotników przez przeciętnie 36,5 godziny tygodniowo. Otóż jeżelibyśmy chcieli przy obecnym stanie zamówień zatrudnić ilość robotników z 1928 r., to jest 533 000, wówczas stan zamówień pozwoliłby na stosowanie 16-godzinnego tygodnia pracy. Tego rodzaju posunięcie sprawiłoby wzrost kosztów produkcji o 32%, pauperyzując wszystkich robotników.

Trudno jest obliczyć, co byłoby dla przedsiębiorstwa korzystniejsze, czy pracować przy zmniejszonej załodze 36,5 godzin tygodniowo, czy przy pełnej załodze 16 godzin. Różne fabryki rozmaicie tę sprawę rozwiązują w swoich warsztatach, gdyż sprawa zależy od całego szeregu momentów bardzo indywidualnych. Ogólnie można wskazać jako ujemne skutki bardzo krótkiego tygodnia pracy, straty ponoszone na niszczeniu się nieużywanych transmisyj, motorów, maszyn i narzędzi, zaś jako skutki dodatnie oszczędności na kosztach robocizny, nadzoru, transportu, opału i światła. Decydującą rolę odgrywają jednak terminy dostaw, oraz świadomość, że klienci żądają nieraz natychmiastowego wykonania zamówień. Wpływa to na fakt, że o ile tylko to jest możliwe zakłady pracy starają się o utrzymanie możliwie dużej ilości dni pracy, tak

ażby warsztat był niemal codziennie gotowy do podjęcia roboty.

Jak wynika z powyżej cytowanych cyfr przeciętne zatrudnienie niemieckiego przemysłu maszynowego nie wynosi nawet 40 godzin tygodniowo, o co tak walczą niektórzy, tak że ten 40-godzinny tydzień pracy praktycznie nie jest sam w sobie groźny i w przemyśle maszynowym nie przyniosłby w chwili obecnej żadnego zwiększenia ilości robotników.

Groźną jest inna rzecz, a mianowicie, że przy zasadzie 48 czy 40 godzin tygodnia pracy jest jeszcze druga zasada 8 godzinnego dnia pracy. Tymczasem praktyka wykazuje, że w całym szeregu wypadków życie wymaga, aby poszczególne dni pracy były przedłużane.

Gdyby więc miał wejść w życie 40-godzinny tydzień pracy, to należałoby uwzględnić dwa momenty: 1) aby wolno było przemysłowcom w ramach tego 40 godzin tygodnia pracy dysponować swobodnie podziałem tych godzin na poszczególne dni robocze, to znaczy, aby w razie określonej potrzeby, mogli oni przedłużać dzień roboczy do 9 godzin, a nawet i dłużej, 2) by zasada 40-godzinnego tygodnia pracy nie obejmowała tych zakładów, które przy 48-godzinnych tygodniach były w pełni zatrudnienia.

Do powyższych rozważań niemieckiego autora, możemy, ze swej strony, dodać następujące uwagi.

Wszelkie ustawowe regulowanie pracy może mieć miejsce w okresie dobrej konjunktury, gdy warsztaty pracy mają jeżeli nie nadmiar, to przynajmniej taką ilość zamówień, że wystarczają one na pełne wykorzystanie warsztatów i dobrze się rentują, pozwalając w ten sposób na finansowanie eksperymentów ustawodawstwa socjalnego. Ale w warunkach gdy pracy brak, gdy każde zamówienie musi być zdobyte z wielkim trudem i wysiłkiem, gdy, dzięki konkurencji, ceny w najlepszym razie ledwie utrzymują się na poziomie kalkulacji kosztów własnych, wszelkie pomysły prawodawców socjalnych, którzy najczęściej nic z praktycznym życiem nie mają wspólnego, winny być wysuwane jak najostrożniej.

Wszelka troska o los robotnika, którego przez długie lata poiono nienawiścią do pracodawcy, powinna dziś ustąpić trosce o warsztaty pracy. Bo cóż z tego, że przy całym ustawodawstwie socjalnym, przy wszystkich ubezpieczeniach, kasach chorych, urlopach, 8-io godzinnych dniach pracy, a 48 czy 46, a nawet 40-godzinnych tygodniach pracy stwarza się raj papierowy dla robotników, kiedy twarda rzeczywistość przekreśliła wszystkie te „zdobycze“.

Hasłem doby dzisiejszej całego świata pracy winno być nie utrzymywanie już osiągniętych i rzekomo nowych zdobyczy socjalnych, ale hasło twórcze: pracujcie ile chcecie i jak chcecie, abyście tylko mieli co do roboty i mogli sami zarobić na swoje utrzymanie.

Czas pracy? Czy 48 godzin tygodniowo, czy 40 godzin? Pocóż o tem dyskutować, kiedy w praktyce tylko nieliczni szczęśliwcy pracują jeszcze po 48 godzin. Niemiecki przemysł maszynowy pracuje już tylko 36,5 godzin tygodniowo. Ale doktryna socjalistyczna nie lubi, by regulatorem było samo życie, ona woli zdobycze papierowe, osiągnięte demagogią. I dla tego nie cieszą się socjaliści tem, że życie uregulowało tydzień pracy na 36,5 godzin, ale uważaliby za swój wielki sukces gdyby zdobyli na papierze zamiast papierowych 48 — 40 godzin. *St. Gr.*

STRAJKI I LOKAUTY W LICZBACH.

W ostatnim zeszycie kwartalnika Głównego Urzędu Statystycznego „Statystyka Pracy” (zesz. 1, 1932 r.) zostały podane interesujące liczby, dotyczące strajków i lokautów w Polsce w ostatnich latach.

Rok	Liczba strajków	Liczba zakładów objętych przez strajki	Liczba strajkujących w tysiącach	Liczba straconych dni roboczych
1921	720	9 143	479,3	4 117,9
1922	800	8 093	607,0	4 630,8
1923	1 263	7 451	849 1	6 378,7
1924	915	5 400	564,1	6 544,9
1925	532	1 910	148,5	1 284,6
1926	590	2 827	145,5	1 442,5
1927	623	3 855	235,6	2 455,3
1928	776	5 242	354,5	2 787,8
1929	505	4 055	218,4	2 775,5
1930	322	1 666	50,4	367,7
1931—I kwart.	59	188	14,9	72,3
II	89	154	44,9	156,5
III	119	299	29,3	172,9

W pierwszych latach niepodległości w okresie nieuporządkowanych stosunków gospodarczych, a w szczególności walutowych, strajki są zjawiskiem dość częstym i wyrażają się w poważnych liczbach zarówno robotników objętych strajkami, jak i straconych dni pracy. W r. 1925/26 wobec pewnej stabilizacji na dość wysokim poziomie najważniejszego czynnika umowy o pracę, t. j. płac, nastroje strajkowe wyraźnie słabną. Dążenie do zwyżki płac po załamaniu się złotego wywołuje wzmożoną akcję strajkową w rozmiarach dość jednolitych dla r. 1927, 1928 i 1929. Pierwszy rok wyraźnie kryzysowy, jakim był rok 1930, powoduje bardzo wyraźne zmniejszenie się rozmiarów akcji strajkowej, mimo że w ustalonym poziomie płac zaczyna się już zmiany, zmierzające do redukcji płac. W r. 1931 powszechna już fala obniżek płac wywołuje zwiększenie się rozmiarów akcji strajkowej, wyrażające się jednak liczbami znacznie mniejszymi niż w latach poprzednich.

Z pośród 322 strajków i 50,4 tys. strajkujących w 1930 r. przypadało:

	Liczba strajków	Liczba strajkujących
na rolnictwo	51	2,4 tys.
„ górnictwo	23	11,9 „
„ przemysł mineralny	50	7,7 „
„ włókienniczy	102	6,3 „
„ metalowy		
„ i elektrotechniczny	22	3,9 „
„ przemysł drzewny	34	3,7 „
„ inne przemysły	40	14,5 „

Z pośród ogólnej ilości strajków w 1930 roku 105 zostało zlikwidowanych w drodze bezpośrednich układów stron, 150 przy pośrednictwie organizacji pracodawców i robotników, 120 za pośrednictwem inspektorów pracy, a tylko 5 za pośrednictwem władz administracyjnych i 2 w drodze instytucyj rozjemczych. Liczby te stwierdzają, jak pozbawionemi jakiegokolwiek uzasadnienia są niemal corocznie podnoszone przez Min. Pracy i Opieki Społecznej projekty wprowadzenia przymusowego rozjemstwa.

Z pośród strajków w 1930 roku 73 zakończyło się wygraną strajkujących, 99 — przegraną, 141 dało strajkującym częściowe korzyści, o pozostałych strajkach brak jest dokładniejszych wiadomości.

Wypadki lokautów spotykane są naogół bardzo rzadko. W 1930 r. było ich tylko 8, obejmujących 40 przedsiębiorstw i 2,7 tys. robotników. W ciągu trzech kwartałów 1931 r. zanotowano tylko 3 lokauty, obejmujące łącznie 33 zakłady pracy i niespełna 2 tysiące robotników.

J. B.

EKSPORT DO MANDŻURJI.

W № 20 „Przemysłu Metalowego” zamieściliśmy biuletyn Izby Handlowej w Harbinie, wskazujący na widoki eksportowe przemysłu polskiego do nowo-organizującego się państwa Mandżu-Go (Mandżurji). Obecnie otrzymujemy wiadomość, że inicjatywę w kierunku zorganizowania wywozu polskich wyrobów przemysłu metalowego podjął inż. Aleksander Jan Rodkiewicz, dyrektor jednej z polskich koncesyjnych fabryk w Sowietach przy spółdzielni p. Witolda Eychlera b. dyrektora Oddziału Radomsko-Kieleckiego Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. Akcja zorganizowania odpowiednich przedstawicielstw jest w toku. W najbliższym czasie 2-ch specjalnych wysłanników udaje się do Mandżurji dla zorganizowania sprzedaży na miejscu i akwizycji.

Firmy metalowe, które interesują się tą sprawą, zechcą podać wiadomość do biura Związku.

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU EKSPORTOWEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO PRZETWÓRCZEGO.

Na zasadzie rozporządzeń ministerjalnych o zwrocie cła, Związek Eksportowy Przemysłu Metalowego Przetwórczego wystawił w mies. kwietniu 1932 roku zaświadczenia eksportowe na wywóz zagranicę następujących wyrobów przemysłu metalowego przetwórczego:

	Waga w kg.	Wartość w zł.
1. Odlewy żeliwne		
a) rury żeliwne	62 520	21 620
b) odlewy budowlane	74 149	68 380
c) odlewy ogrzewalnicze	—	—
d) naczynia żeliwne surowe i emaljowane	13 039	9 000
	149 708	99 000
2. Maszyny i narzędzia rolnicze	10 771	10 088
3. Wyroby ze stali szlachetnej	—	—
4. Blacha pokryta cynkiem	48 778	26 257
5. Wyroby kotłarskie i konstrukcje żelazne	—	—
6. Wyroby z blachy	—	—
7. Naczynia blaszane emaljowane	84 595	148 125
8. Drut żelazny	—	—
9. Gwoździe	—	—
10. Wyroby żelazne i stalowe		
a) śruby	35 510	29 560
b) podkółki	—	—
c) haki do szyn	21 919	14 221
11. Butle stalowe	—	—
12. Hacele	—	—
13. Wagony towarowe	—	—
14. Parowozy	—	—
15. Części parowozowe specjalne	—	—
16. Inne części parowozów i wagonów	249 330	259 891
17. Tendry	—	—
18. Rury kompensacyjne	—	—
19. Przewody rurowe	—	—
20. Maszyny włókiennicze	57 116	135 401
Ogółem w mies. kwietniu wywieziono	657 727	722 543

Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY.

XVI Międzynarodowa Konferencja Pracy, która odbyła się w roku bieżącym w Genewie w czasie od dnia 12 do 30 kwietnia przy udziale delegatów 48 państw, miała na porządku dziennym swych obrad następujące zagadnienia:

1. Najniższy wiek dopuszczania dzieci do pracy w zawodach nieprzemysłowych (II czytanie).
2. Zniesienie płatnych biur pośrednictwa pracy (I czytanie).
3. Ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy, starości i śmierci (I czytanie).
4. Częściowa rewizja konwencji, dotyczącej ochrony od wypadków pracowników, zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowywaniu statków.

Konferencja pod przewodnictwem delegata Kanady senatora G. D. Robertsona odbyła ogółem 21 posiedzeń plenarnych i kilkadziesiąt posiedzeń komisyjnych.

Nad zagadnieniami 2 i 3 po dokładnem zaznajomieniu się z ich całokształtem, przeprowadzono dyskusję ogólną, zaś w wyniku obrad nad punktami 1 i 4 uchwalono projekt odnośnej konwencji, względnie projekt zmian w istniejącej konwencji z r. 1929.

W myśl uchwalonego projektu konwencji (p. 1) dzieciom poniżej 14 lat, lub starszym o ile jeszcze uczęszczają do szkoły powszechnej, nie wolno wykonywać żadnego z zawodów objętych przez nową konwencję. Rybołówstwo morskie, oraz prace, wykonywane w szkołach technicznych i zawodowych nie wchodzi w zakres konwencji. Każde państwo będzie mogło wyłączyć z mocy działania konwencji prace służby domowej w domach prywatnych. Dzieci, które ukończyły lat 12 będą mogły być zatrudnione przy wykonywaniu t. z. „prac lekkich“, o ile te ostatnie nie okażą się szkodliwe dla ich zdrowia i nie przeszkadzają im w nauce. Czas, spędzany w szkole łącznie z czasem, poświęconym wykonaniu tych prac, nie może przekraczać siedmiu godzin. Zakazana jest praca nawet lekka w niedziele i święta oraz od g. 8 wieczór do g. 8 rano.

W sprawie, wymienionej w p. 4 uchwalono: a) dodanie nowego artykułu, dotyczącego wzajemnego uznania przez państwa, które ratyfikowały konwencję z r. 1929, postanowień, obowiązujących w tych państwach w zakresie prób, kontroli, certyfikatów i t. p. według szczegółowych uchwalonych w tej mierze założeń, b) siedem zmian do tekstu konwencji z r. 1929 o charakterze czysto technicznym, nie zmniejszającym w niczem ochrony, przyznanej pracownikom, zatrudnionym przy ładowaniu i wyładowywaniu statków.

Następna konferencja odbędzie się w roku 1933.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Handel zagraniczny żelazem w Stanach Zjednoczonych w I kwartale 1932 r. W pierwszym kwartale r. b. przywieziono do Stanów Zjednoczonych 48 822 tonny wyrobów żelaznych i stalowych, czyli o 11 251 tonn mniej, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego.

W ogólnej cyfrze importu w I kwartale r. b. stanowią:

	I—III 1932 r.	I—III 1931 r.
surówka i ferromangan	41 553 tonn	35 637 tonn
wyroby gotowe (blachy, szyny, drut)	4 697 .	8 597 .
półfabrykaty (bloki, knyple)	52 238 .	64 098 .
odlew	33 411 .	1 741 .

W tym samym okresie wywieziono 131 079 tonn wyrobów żelaznych i stalowych, czyli o 162 125 tonn mniej aniżeli w roku ubiegłym.

Poprawa cennika na międzynarodowym rynku eksportowym żelaza. Po wielomiesięcznym okresie obniżek cennikowych nastąpiła na światowym rynku eksportowym żelaza poprawa cennika. Poprawa ta dotyczy przede wszystkim działu wyrobów walcowniczych. Dla orientacji podajemy cenę żelaza sztabowego, która wynosiła 43,6 szylingów złotych, a obecnie wzrosła do 45 szylingów złotych.

Nowy cennik syndykatowy blach żelaznych we Francji. Poniżej podajemy nowy cennik syndykatowy blach żelaznych we Francji (ceny we frankach francuskich za tonnę):

8 mm	650 fr	2 ³ / ₄ — 3	mm	730 fr
7 — 8	"	2 ¹ / ₂ — 2 ³ / ₄	"	750 "
6 — 7	"	2 ¹ / ₄ — 2 ¹ / ₂	"	770 "
5 — 6	"	2 — 2 ¹ / ₄	"	790 "
4 — 5	"	2 — 2 ¹ / ₄	"	800 "
3 — 4	"			

Ceny blachy żelaznej w Niemczech. Ceny blachy żelaznej w Niemczech wynoszą:

8 mm	132,30	marek za tonnę
5 "	139,05	" " "
3 "	135,90	" " "
2 ¹ / ₂ "	151,20	" " "

Rosja kupuje żelazo w Hiszpanji. Jak podaje niemiecka prasa fachowa, pomiędzy Rosją i Hiszpanją podpisano umowę, na mocy której Hiszpanja dostarczy Rosji 150 000 tonn wyrobów walcowniczych. Część zapłaty dokonana będzie na zasadzie kompensacyjnej dostawy wyrobów naftowych.

Import żelaza, metali i maszyn do Argentyny. Jak podaje argentyński urząd statystyczny, w pierwszym kwartale r. b. przywieziono do Argentyny żelaza, wyrobów żelaznych, metali i maszyn za 17,1 milionów złotych pesów (1 peso złoty = 5,20 zł).

Porównywując rezultaty I kwartału r. b. z tym samym okresem roku ubiegłego, otrzymujemy następujące zestawienie (w milionach złotych pesów):

	I—III 1932 r.	I—III 1931 r.	spadek w %
żelazo i wyroby z żelaza	8,7	16,3	56,6
maszyny i środki komunikacyjne	4,9	17,4	71,7
metale i wyroby z metali	3,5	6,8	48,4

Niepewność na francuskim rynku surówki. Będące w toku rokowania kartelowe francuskich producentów surówki, poprzedzone były wzajemnym zobowiązaniem powstrzymania się od zawierania tranzakcyj na dostawę surówki przed terminem wyznaczonym na ukończenie rokowań i na dojście porozumienia do skutku. Termin ten po jednorazowym odroczeniu ustalono ostatecznie na dzień 31 sierpnia r. b. Udziału w rokowaniach nie biorą zakłady hutnicze i wielkopiecowe w Saulnes, których konkurencja przyczyniła się w znacznej mierze do rozpadnięcia się poprzedniego kartelu. Zakłady te lojalnie nie zawierają wprawdzie umów na terminy przed końcem sierpnia, lecz w swych bieżących ofertach, podając ceny obecnie

obowiązujące, pomieszczają zastrzeżenie, że w wypadku obniżenia się w tym czasie ceny surówki odnośna zniżka będzie zastosowana automatycznie w składanej ofercie. To sceptyczne nastawienie jednego z największych producentów surówki stanowi znamienne cechę istniejącej na rynku francuskim sytuacji.

Francuski syndykat bednarki. Pomiędzy francuskimi wytwórcami bednarki zawarta została w dniu 1 maja r. b. umowa kartelowa, rozciągająca się narażenie na rynek wewnętrzny, przewidująca jednak utworzenie syndykatu eksportowego. Umowa syndykalna podpisana została na okres do d. 31 grudnia 1934 r. z zastrzeżeniem, że w najbliższym czasie utworzony zostanie syndykat eksportowy. Konstrukcja syndykatu bednarki jest identyczna z konstrukcją syndykatu żelaza sztabowego. Dostawy uskuteczniane będą przez wytwórców bezpośrednio na rachunek syndykatu. Ceny zasadnicze ustalono na następującym poziomie:

Bednarka tomasowska gatunek handlowy	550 fr/t t. j. ok.	194 zł/t
" " półtwarda	600 " " "	212 "
" " twarda	650 " " "	229 "
" Siemens-Martin gatunek handlowy	670 " " "	236 "
" " specjalnie miękka	685 " " "	241 "
" " do głęb. tłoczenia	700 " " "	246 "
Paski do wyrobu rur	550 " " "	194 "
Za bednarkę zimno walcowaną — dopłata	30 " " "	10,6 "

Ceny rozumiane są franco stacja Diederhofen, skąd koszt przewozić doliczany jest w fakturze do ceny zasadniczej. Klasyfikacja gatunków bednarki w ogólnych zarysach odpowiada klasyfikacji, przyjętej przez „Comité des Forges”. Jednak uzgodnienie w tej sprawie pomiędzy producentami nie zostało jeszcze osiągnięte, jak również nie uzyskano jeszcze aprobaty odbiorców, których opinię w tym względzie starano się zbadać.

O OBNIŻENIE KOSZTÓW ROBOCIZNY.

Mówiąc o nowej obniżce pensyj urzędniczych, łódzka „Prawda” w № 21 z dn. 22 b. m. robi następujące uwagi:

„Konieczność tej przykrej operacji nie wymaga żadnego uzasadnienia, zwłaszcza w oczach płatników podatków, którzy najlepiej wiedzą, że wszelkie możliwości podniesienia wpływów skarbowych drogą nakładania nowych podatków zostały już naprawdę wyczerpane. Należałoby sobie tylko życzyć, aby identyczna redukcja nastąpiła również i w samorządach oraz we wszystkich instytucjach publicznych, — a jeżeli nastąpią redukcje personalne w służbie państwowej, to aby nastąpiły conajmniej w tych samych rozmiarach w służbie samorządowej i w instytucjach publicznych.

Niezrozumiałem jest w tem tylko jedno: dlaczego rząd, który niejako na własnej skórze przekonał się, że płace, ustanowione w latach dobrej konjunktury, nie mogą być utrzymane w latach kryzysu, z taką energią *przeciwstawia się próbom obniżania płac w przemyśle*, dyktowanym nie mniejszą koniecznością niż konieczności budżetowe państwa? I dlaczego, gdy zupełnie słusznie i właściwie *sam* ustala rozmiary obniżki na zasadzie *własnych obliczeń* — nie dopuszcza, aby pracodawcy w ten sam sposób postępowali, lecz w dalszym ciągu jest zdania, że gdy chodzi o pracodawców, to trzeba koniecznie *przekreślać ich obliczenia* interwencjami organów Ministerstwa Pracy, a może

nawet ustanawiać w tym celu *specjalne sądy rozjemcze*?

Redukcja wydatków państwowych jest w obecnych warunkach koniecznością, ale żadnych bezpośrednich skutków korzystnych dla życia gospodarczego mieć nie może, gdyż wszystkie klawisze podatkowe będą nadal z całą siłą naciskane — ani jeden nie zostanie opuszczony — ani jeden podatek darowany lub zmniejszony. Nie potanieją przez to ani wyroby monopolowe, ani taryfy kolejowe, pocztowe i inne, gdyż wszystkie te przedsiębiorstwa stanowią źródła dochodowe skarbu, a redukcja płac ma na celu zwiększenie lub przynajmniej utrzymanie ich wydajności.

Inaczej przedstawia się sprawa w przemyśle. Tutaj obniżenie kosztów robocizny ma na celu *potanieńnię produktu i powiększenie zbytu*, a tem samem powiększenie produkcji i liczby zatrudnionych robotników. Państwo pragnie zamiast miljarda wydawać tylko 900 milionów na pensje swoich pracowników — przemysłowiec bynajmniej nie chce zmniejszyć swoich obecnych wypłat robotniczych — dąży on tylko do powiększenia produkcji przy tym samym wydatku na robociznę, aby produkt mógł odpowiednio taniej sprzedawać i znaleźć liczniejszych nabywców. Tutaj więc obniżenie kosztów robocizny równa się *powiększeniu kapitałów produkcyjnych* i daje *bezpośrednią korzyść gospodarczą* — przeciwstawianie się rządowi takim akcjom, w czasie gdy sam *jednostronnie obcina kapitał konsumpcyjny* bez żadnej rekompensaty po stronie kapitału produkcyjnego, jest sprzeczne z wszechlogiką.

Nadmieniamy, że zachowaliśmy wszystkie podkreślenia „Prawdy”.

Z PRASY POLSKIEJ.

W wywiadzie zamieszczonym w № 140 „Kurjera Polskiego” na temat utworzonego w dniu 18 b. m. Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, prezes Związku Stanisław ks. Lubomirski wypowiedział następujące uwagi o przyczynach trudności obecnego życia gospodarczego.

„Świat przechodzi okres zmagania się z przeszkodami, które powstały po części na skutek niewczesnych eksperymentów w dziedzinie gospodarczej i socjalnej. Zadaniem nowej organizacji powinno być przede wszystkim przeciwdziałanie tego typu eksperymentom w dążeniu do przywrócenia zwichniętej równowagi między produkcją i spożyciem, między dochodem społecznym a ciężarami świadczeń na rzecz Państwa i związków publiczno-prawnych i t. p. Prowadzi do tego w naszym przekonaniu nawrót do zasad prawidłowej gospodarki kapitalistycznej przez stopniowe zlikwidowanie zarządzeń i poczynań, które są sprzeczne z temi zasadami. Dążyć więc będziemy do utrwalenia podstaw rentowności przedsiębiorstw i kapitalizacji, do unormowania świadczeń publiczno-prawnych według istotnych możliwości płatniczych, do zasilenia naszej produkcji dopływem kapitałów, w szczególności obcych, do rozwoju produkcji na podstawie prywatno-kapitalistycznej, a więc do podniesienia dzięki tym wszystkim poczynaniom poziomu kultury materialnej naszego kraju. Są to zadania trudne, nie mogą więc być od razu w całości osiągnięte. Trzeba będzie przełamać wiele przeszkód tkwiących w samej psychice szerszych warstw społeczeństwa. Jest ono w Polsce pod wielu względami nastawione inaczej, niż gdzie indziej, zwłaszcza rozwieleniony jest u nas — mojem zdaniem — pogląd na szkodliwość rentowności przedsiębiorstw. Pogląd ten prowadzi — sądzę — niechybnie do pauperyzacji społeczeństwa, do zaniku sił twórczych w życiu gospodarczem, do zachwiania podstaw materialnych państwa. Aby oglądać Polskę

silną, bogatą i na zdrowych zasadach społecznych opartą, należy nie tylko zapewnić warunki rozwojowe małym i wielkim warsztatom pracy zarobkowej, lecz także wpoić w społeczeństwo szacunek i uznanie dla tej pracy właśnie, jako zarobkowej, t. j. dającej zatrudnienie ludności, wzmagającej zarówno dochód jednostek, jak i społeczny, oraz stwarzającej możliwość gromadzenia kapitału, przysparzającego w kraju dobrobyt i kulturę.

Wręcz przeciwną opinię o środkach usunięcia kryzysu wypowiada naczelny organ P. P. S. „Robotnik” w № 170.

„Twierdzenie, że wewnętrzna kapitalizacja, usunięcie ingerencji Państwa do stosunków w przemyśle i zniesienie wszystkich ciężarów na ubezpieczenia społeczne usunie kryzys — jest obłudnym łudzeniem społeczeństwa w tym celu jedynie by nawet w obecnej ciężkiej chwili zapewnić przemysłowcom możliwość wysokie dochody przez wzmoczenie niczem nieograniczonego i przez nikogo nie kontrolowanego wyzysku. Najlepszym dowodem tego są stosunki w Ameryce, gdzie przy wysokiej kapitalizacji i braku wszelkich ustaw ochronnych i ubezpieczeniowych, kryzys szaleje nie w mniejszym stopniu, aniżeli w Europie.

W tych warunkach Kom. Centr. Zw. zawodowych w Polsce wskazuje jeszcze raz, że kapitalizm stał się przekleństwem wszystkich ludzi pracy i że każdy Rząd, który będzie podtrzymywał i kontynuował zasady gospodarki kapitalistycznej — zarówno jak i wszelkie międzynarodowe porozumienie rządów kapitalistycznych — staną wobec kryzysu bezsilne.

Ameryka choruje, bo jest częścią światowego organizmu gospodarczego, którego europejską część toczy rak socjalizmu. Każdy rząd, czy to polski, czy niemiecki, czy angielski, dopóki nie zerwie z praktyką socjalistyczną, którą uprawia, będzie stał wobec kryzysu bezsilny.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi, Spółka Akcyjna” ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonariuszów, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dn. 8 czerwca r. b. w środę o godz. 18-ej w siedzibie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych przy ul. Traugutta 4 z następującym porządkiem obrad: 1) Otwarcie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej oraz rozpatrzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysku i strat za r. 1931. 3) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania. 4) Obniżenie kapitału zakładowego Spółki do wysokości 300 000 zł w celu pokrycia strat za r. 1931 i w związku z tem zmiana par. 5 Statutu. 5) Zmiana par. 16 i 17 Statutu, celem dostosowania do przepisów prawa o spółkach akcyjnych. 6) uchwalenie budżetu na r. 1932. 7) Ustalenie składu liczebnego Zarządu i Rady Nadzorczej, wybory Zarządu i Rady Nadzorczej i określenie ich wynagrodzenia. 8) Ustalenie pisma dla ogłoszeń Spółki. 9) Wolne wnioski. — Właściciele akcji na okaziciela, pragnących uczestniczyć w powyższym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, powinni złożyć posiadane akcje lub kwity na akcje, zdeponowane w instytucjach bankowych, do Zarządu Spółki ul. Nowy-Świat 50 najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli ich akcje zostały wniesione do księgi akcyjnej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. Wnioski akcjonariuszów mogą być złożone nie później, jak na 14 dni przed terminem Zgromadzenia.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej
w dn. 26. V. 1932 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	—	Miedź standard	887
Antymon	—	Ołów miękki	320
Cyna standard	3978	Nikiel	—
Cynk hutniczy	391	Rtęć	—
Miedź elektrolityczna	1023	Srebro za 1 kg	74

Ceny metali w Warszawie.

Dom handlowy A. Gepner notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach za kg zł	5,25
Ołów hutniczy	0,75
Cynk hutniczy	0,80
Antymon	1,35
Aluminium hutnicze	3,50
Błacha miedziana	3,00—3,30
Błacha mosiężna	2,60—3,70
Błacha cynkowa	1,13
Nikiel w kostkach	8,—

Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała zwyczajna	zł 8,80	Cegła kotłowa normalna	zł 20,50
Cegła kopalakowa normalna	„ 14,30	Cegła kotłowa fasonowa	„ 23,—
Cegła kopalakowa fasonowa	„ 15,40	Zaprawa	„ 8,— i „ 1050

Cena żelaza handlowego.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje od d. 1.V.1928 cenę zasadniczą żelaza handlowego za 1 t. franco wagon stacja Chebzie — 315 złotych+2%.

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 25.V.29. od 0,78 zł do 1,61 zł za 1 kg. loco fabryka.

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminjowych) od 9 do 14 złotych za kilogram

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od d. 1. I. 1932. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa. Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1422×0,45 mm.	1 zł. 05 gr.
711×1422×0,50 mm.	1 „ 00 „
1000×2000×0,50 mm.	1 „ 07 „

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.
Ceny bez zobowiązań.

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz	zł. 954,50 za 1 000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t. od 5 t.	zł. 976,— za 1 000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:

zł. 1019,50 za 1 000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 1063,— za 1 000 kg

Parytet: st. kol. Chebzie.